

Janusz Balicki

Integracja kulturowa studentów muzułmańskich w Newham College w Londynie

Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej 17,
157-177

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Janusz Balicki

INTEGRACJA KULTUROWA STUDENTÓW MUZUŁMAŃSKICH W NEWHAM COLLEGE W LONDYNIE

Wprowadzenie

Wobec negatywnych trendów demograficznych, Unia Europejska zmuszona jest do większego otwierania się na imigrantów z krajów trzecich. Wśród nich znaczną część stanowią imigranci z krajów muzułmańskich. Obecnie w Unii Europejskiej mieszka ponad 15 milionów muzułmanów a ich liczba stale się powiększa. Istnieje dość powszechne przekonanie, że imigranci z krajów muzułmańskich nie tylko odbiegają kulturowo od społeczeństwa europejskiego, ale także cechuje ich silne przywiązanie do własnej religii i tradycji. Daje to podstawę do założenia, że muzułmanie pozostaną na długo społecznością różniącą się od mieszkańców Europy. Nie stanowią wprawdzie monolitu, pochodzą z różnych krajów i kultur, niemniej jednak łączy ich niepodlegająca modernizacji interpretacja Koranu, zwłaszcza w zakresie równości płci, małżeństwa, rozwodów czy poligamii. Często te właśnie zagadnienia stanowią poważne wyzwanie dla polityki imigracyjnej państw Unii Europejskiej.

Czy jednak na pewno nie obserwuje się żadnych zmian u młodych imigrantów z krajów muzułmańskich? Może jest jednak szansa, że będą się oni europeizować i powoli zmniejszy się różnica między nimi a resztą społeczeństwa europejskiego? Niniejszy artykuł oparty jest na badaniach, które miały miejsce w Newham College we wschodnim Londynie w latach 2006-2009. Rezultaty badań zostały opublikowane w książce: J. Balicki, A. Wells,

The Pendulum Culture? Integration of Young Muslim Immigrants in East London, Trafford Publishing, Bloomington, IN (USA) 2011.

Badania składały się z trzech części. Pierwsza część to badania ankietowe 217 studentów, z których większość stanowili muzułmanie – 70%. Chrześcijanie stanowili ok. 30% badanych studentów. Innych religii nie brano pod uwagę. Studenci chrześcijanie pochodzili w zdecydowanej większości spoza Europy. Ich poglądy stanowiły jedynie punkt odniesienia dla przekonań studentów muzułmańskich. Druga część to opinie studentów muzułmańskich opracowane na podstawie 100 krótkich wywiadów. Trzecia część to 13 pogłębionych wywiadów, tylko ze studentami muzułmańskimi. Odpowiedzi studentów muzułmańskich były grupowane według miejsca urodzenia: Wielka Brytania (drugie pokolenie) oraz urodzeni poza Europą (pierwsze pokolenie). Niemniej jednak autorzy badań mieli świadomość, iż ci ostatni niekoniecznie musieli reprezentować poglądy swoich rówieśników w kraju pochodzenia. Ich wyjazd z kraju mógł być znakiem większej akceptacji europejskiego stylu życia.

Artykuł odpowiada więc na pytanie: jakie poglądy na temat kohabitacji, małżeństwa aranżowanego, małżeństwa pod przymusem, równości płci w prawie rozwodowym oraz poligamii mają studenci muzułmańscy w Newham College we wschodnim Londynie? Jak bardzo różnią się od swoich kolegów i koleżanek, również imigrantów, ale wyznających religię chrześcijańską? Czy w przypadku studentów muzułmańskich można mówić o procesie adaptacji i integracji kulturowej?

1. Poglądy na temat kohabitacji

Kohabitacja jest zjawiskiem coraz częściej występującym w państwach starej Unii. Widać to wyraźnie w krajach skandynawskich, gdzie przeszło pięćdziesiąt procent dzieci przychodzi na świat ze związków nieformalnych. Wielka Brytania też powoli zbliża się do takiego stanu. Wprawdzie nie porównujemy poglądów studentów muzułmanów na kohabitację z poglądami na nią społeczeństwa brytyjskiego, tylko z poglądami studentów chrześcijan, którzy w większości pochodzą spoza Europy, ale i tak widać znaczną różnicę. Tabela 1 pokazuje odpowiedzi na pytanie: *Czy uważasz że kobieta i mężczyzna mogą ze sobą mieszkać razem bez zawarcia związku małżeńskiego?* Prawie 44% studentów chrześcijan odpowiedziało: „zdecydowanie tak”, podczas gdy takiej samej odpowiedzi udzieliło tylko 13,2% studentów muzułmańskich. Natomiast dokładnie taki sam procent chrześcijan i mu-

uzułmanów odpowiedział „być może”. Odpowiedź „zdecydowanie nie” wybrało 26,3% chrześcijan i 57% muzułmanów.

Tabela 1. Stosunek studentów do kohabitacji

Religia		Czy uważasz że kobieta i mężczyzna mogą ze sobą mieszkać razem bez zawarcia związku małżeńskiego?			Razem
		Zdecydowanie tak	Być może	Zdecydowanie nie	
Chrześcijanie	N	25	17	15	57
	%	43,9	29,8	26,3	100,0
Muzułmanie	N	16	36	69	121
	%	13,2	29,8	57,0	100,0
Razem	N	41	53	84	178
	%	23,0	29,8	47,2	100,0

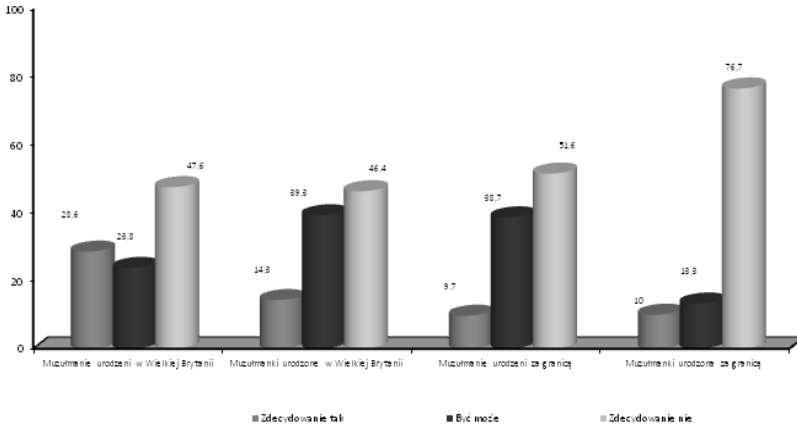
(Chi²=23.532;df=2;p<0.001;Vc=0.364)

Różnica między studentami muzułmańskimi nie akceptującymi życia bez ślubu a chrześcijanami wynosi przeszło 30 procent na korzyść tych pierwszych.

Wykres 1 porównuje stosunek do kohabitacji studentek i studentów muzułmańskich urodzonych w Wielkiej Brytanii z urodzonymi za granicą. Widać wyraźnie różnicę między studentami i studentkami urodzonymi w Wielkiej Brytanii. Jeśli chodzi o studentów, to prawie trzydzieści procent (28,6%) nie ma nic przeciwko kohabitacji, natomiast jedynie 14,4% kobiet ją akceptuje. Znaczne różnice widać między muzułmanami urodzonymi

w Zjednoczonym Królestwie a urodzonymi poza Wielką Brytanią, zwłaszcza między studentkami a studentami. Zamieszkanie bez ślubu odrzuca zdecydowanie 76,6% studentek, które się urodziły poza Anglią.

Wykres 1. Stosunek muzułmanów i muzułmank urodzonych w Wielkiej Brytanii i poza jej granicami do kohabitacji (%)



3. Małżeństwa aranżowane

W kulturze europejskiej dużą rolę przypisuje się tzw. chodzeniu ze sobą, czyli okresowi, którego zadaniem jest bliżej się poznać, aby podjąć decyzję o małżeństwie lub o rozstaniu. Tradycyjnie społeczeństwo europejskie nie widziało nic złego w tym, że dziewczyna czy chłopak chodzili z kimś już wcześniej, pod warunkiem, że nie naruszali szóstego przykazania Dekalogu. W kulturze muzułmańskiej gdzie mamy do czynienia z separacją płci zakłada się, że małżeństwa nie powinny być zawierane z miłości. Uczucie może się rozwijać dopiero po ślubie. O wyborze partnera życiowego decydują rodzice, czasem konsultując swoje preferencje z własnym dzieckiem, rzadziej inicjatywa wychodzi od dorastającego dziecka, chociaż rodzice nie muszą jej akceptować. Dziecko natomiast musi przyjąć wybór rodziców, bo tak nakazuje tradycja, pod groźbą utraty kontaktu z rodzicami a w skrajnych sytuacjach może mieć miejsce nawet tzw. zabójstwo honorowe.

Postawione młodym imigrantom pytanie: *Czy uważasz, że młoda kobieta powinna wyjść za mąż za pierwszego chłopaka z którym się spotyka?* – mogło mieć dla większości studentów charakter abstrakcyjny, bo dotyczyło tylko tych, którzy na wzór europejski akceptują chodzenie ze sobą. W tabeli 2 niecałe 9% chrześcijan i 15% muzułmanów wybrało odpowiedź „zdecydowanie tak”. Odpowiedź „być może” zostało wybrane przez 26,8% chrześcijan oraz 44,2% muzułmanów, „zdecydowanie nie” wybrało 64,3% chrze-

ścijan oraz 40,8% muzułmanów. Rezultaty mogą być interpretowane z jednej strony jako pewien przejaw europeizacji badanych studentów muzułmańskich („zdecydowanie nie” prawie 41%) , ale z drugiej jako ciągłe trzymanie się tradycji („być może” 42,2%).

Tabela 2. Postawy studentów wobec obowiązku małżeństwa kobiety z pierwszym mężczyzną, z którym się spotyka

Religia		Czy uważasz, że młoda muzułmanka powinna wyjść za mąż za pierwszego mężczyznę z którym się spotyka?			Razem
		Zdecydowanie tak	Być może	Zdecydowanie nie	
Chrześcijananie	N	5	15	36	56
	%	8,9	26,8	64,3	100,0
Muzułmanie	N	18	53	49	120
	%	15,0	44,2	40,8	100,0
Razem	N	23	68	85	176
	%	13,1	38,6	48,3	100,0

(Chi²=38.441;df=2;p=0.015;Vc=0.219)

Małżeństwa aranżowane są dość powszechne w wielu krajach rozwijających się, zwłaszcza południowej Azji. Na subkontynencie indyjskim rodzice powszechnie wybierają swojej córce męża czy synowi żonę. Tradycja ta jest także praktykowana wśród imigrantów z Pakistanu mieszkających w Wielkiej Brytanii, gdzie często dochodzi do ślubu z najbliższym kuzynostwem, mimo że w ostatnich latach zwraca się uwagę na wzrost urodzeń z wadami wrodzonymi¹. Małżeństwa aranżowane są akceptowane bądź tolerowane przez władze Wielkiej Brytanii pod warunkiem, że nie doszło przy ich zawieraniu do przymusu. Jedną z form przymusu z zastosowaniem podstępstwa jest wakacyjny wyjazd rodziny do kraju pochodzenia, gdzie na nieświadomą młodą osobę czeka przygotowany ślub². Według Parekha postawą tych

¹ S. Reid, *It is one of the great taboos of multi-cultural Britain – and one of the most heart breaking: children born with cruel genetic defects because their parents are cousins*, „Daily Mail”, 16.02.2008.

² S. Vertovec, *Islamophobia and Muslim Recognition in Britain*, w: *Muslims in the West from Sojourners to Citizens*, red. Y. Haddad, Oxford University Press, Oxford USA 2002, s. 31.

praktyk jest przekonanie o szczęśliwszym i trwalszym związku tego typu małżeństw³. Można powiedzieć, co potwierdzają wywiady, że istnieje powszechna zgoda badanych studentów z Newham College na małżeństwa aranżowane. Przykładem jest studentka Maya (17 lat), której rodzice pochodzą z Indii. Małżeństwo rodziców było aranżowane. Ona sama podobnie jak jej rodzzeństwo oczekują, że w ten sam sposób powstaną ich związki małżeńskie.

Według niej małżeństwo aranżowane w praktyce polega na tym, że ojciec będzie szukał żony dla jej brata. Nie jest wykluczone, że inicjatywa wyjdzie ze strony brata, który będzie musiał uzyskać zgodę i akceptację tej osoby przez ojca. Ojciec wcześniej „sprawdzi” jej rodzinę. Dojdzie do jednego lub kilku spotkań między rodzicami. Jeśli mu kandydatka nie odpowiada będzie szukał kogoś innego. W takiej procedurze jej zdaniem nie ma przymusu.

Tabela 3. Opinie studentów wobec pozwolenia na aranżowane małżeństwa w Wielkiej Brytanii

Religia		Czy uważasz, że aranżowane małżeństwa powinny być dozwolone w Wielkiej Brytanii?			Razem
		Zdecydowanie tak	Być może	Zdecydowanie nie	
Chrześcijanie	N	6	23	28	57
	%	10.5	40.4	49.1	100.0
Muzułmanie	N	43	51	22	116
	%	37.1	44.0	19.0	100.0
Razem	N	49	74	50	173
	%	28.3	42.8	28.9	100.0

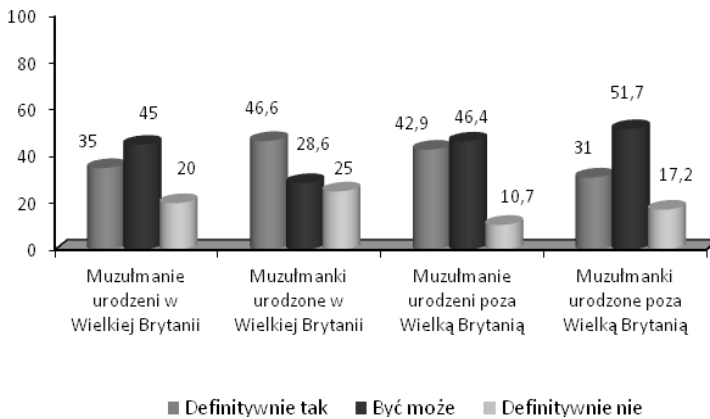
(Chi2=21.650;df=2;p<0.001;Vc=0.354)

Jeżeli chodzi o „aranżowane małżeństwa” odpowiedzi respondentów pokazują istotne różnice w jego akceptacji. Trzeba wziąć też pod uwagę, że „aranżowane małżeństwa” są praktykowane zarówno przez muzułmanów, jak i chrześcijan w niektórych krajach rozwijających się. Odpowiedź: „zdecydowanie tak” wybrało 10,5% chrześcijan oraz 37,1% muzułmanów. Od-

³ B. Parekh, *Rethinking Multiculturalism*, Palgrave MacMillan, New York 2006, s. 274.

powieź „być może” nie pokazuje większych różnic, została ona wybrana przez 40,4% chrześcijan i 44% mużulmanów. Wprawdzie to wskazuje, że młodzi ludzie obydwu wyznań nie są tak pewni, czy zgadzać się na nie, jednak występują znaczne różnice w wyborze odpowiedzi „zdecydowanie nie”, przez 49,1% chrześcijan i 19% mużulmanów.

Wykres 2. Stosunek mużulmanów i mużulmank urodzonych w Wielkiej Brytanii i poza jej granicami do małżeństw aranżowanych (%)



Z wykresu 2 Wynika, iż 35% mużulmanów urodzonych w Wielkiej Brytanii i 42,9% mużulmanów urodzonych poza granicami Wielkiej Brytanii akceptuje aranżowane małżeństwa. Co ciekawe młode mużulmanki urodzone w Wielkiej Brytanii częściej tak uważają (46,6) niż te, które urodziły się poza granicami Wielkiej Brytanii (31%). Dużo większą niepewność reprezentują w tej kwestii mużulmanki urodzone poza Anglią (51,7%). Z drugiej strony studentki urodzone w Wielkiej Brytanii częściej definitywnie odrzucają taką formę małżeństwa (25%) niż urodzone poza tym krajem (17,2%).

4. Małżeństwo z osobą z zagranicy

Pytanie: *Czy uważasz, że brytyjski rząd powinien zabronić imigrantom sprowadzania panny młodej bądź pana młodego z kraju pochodzenia?* (Tabela 4) nawiązuje do stosunkowo częstej praktyki szukania małżonka dla dzieci imigrantów w kraju ich pochodzenia. Istnieją co najmniej dwa głów-

ne powody takiej praktyki. Pierwsza z nich to znalezienie męża bądź żony wśród krewnych. Czasami wiąże się to z małżeństwem nieletnich lub nawet małżeństwem pod przymusem. Drugim powodem jest chęć posiadania małżonka wywodzącego się z tej samej kultury, aby zapewnić rodzinie utrzymanie tradycji kraju pochodzenia. Wybór ten często ma negatywny wpływ na proces integracji nowej rodziny.

Tabela 4. Sprowadzanie panny młodej bądź pana młodego z kraju pochodzenia

Religia		Czy uważasz, że brytyjski rząd powinien zabronić imigrantom sprowadzania panny młodej bądź pana młodego z kraju pochodzenia?			Razem
		Zdecydowanie tak	Być może	Zdecydowanie nie	
Chrześcijanie	N	10	24	12	46
	%	21,7	52,2	26,1	100,0
Muzułmanie	N	16	50	48	114
	%	14,0	43,9	42,1	100,0
Razem	N	26	74	60	160
	%	16,3	46,3	37,5	100,0

(Chi2=3.930;df=2;p=0.140;Vc=0.157)

Jak wynika z powyższej tabeli 21,7% chrześcijan i 14,0% muzułmanów udzieliło odpowiedzi „zdecydowanie tak” dla zakazu tego rodzaju praktyki, 52,2% chrześcijan oraz 43,9% muzułmanów udzieliło odpowiedzi „być może”, a 26,1% chrześcijan oraz 42,1% muzułmanów udzieliło odpowiedzi „zdecydowanie nie” dla zakazu.

Inną formą podtrzymywania tradycji jest aranżowanie małżeństwa w kraju pochodzenia. Tabela 5 dotyczy wiedzy na temat zjawiska wysyłania młodych imigrantek/imigrantów przez ich rodziny do kraju pochodzenia, gdzie czeka ich kandydat/kandydatka na męża. Można tu mówić o małżeństwie aranżowanym, ale często bywa i tak, że wyjazd następuje bez uwzględnienia woli osoby zainteresowanej lub wręcz wbrew jej woli. Czasem następuje przerwanie młodej osobie (zwłaszcza dziewczynie) nauki w Wielkiej Brytanii.

Tabela 5. Wiedza na temat przypadków wysyłania młodych imigrantek/imigrantów przez ich rodziny do kraju pochodzenia w celach matrymonialnych

Religia		Czy znasz kogoś kto wyjechał za granicę jako kawaler/panna a wrócił z mężem/żoną z innego kraju?			Razem
		Tak	Nie	Nie jestem pewien/pewna	
Chrześcijanie	N	23	16	6	45
	%	51,1	35,6	13,3	100,0
Muzułmanie	N	49	45	18	112
	%	43,8	40,2	16,1	100,0
Razem	N	72	61	24	157
	%	45,9	38,9	15,3	100,0

(Chi2=0.713;df=2;p=0.700;Vc=0.067)

Na pytanie: *Czy znasz kogoś kto wyjechał za granicę jako kawaler/panna a wrócił z mężem/żoną z innego kraju?* Przeszło 51% chrześcijan i 43,8% muzułmanów wybrało odpowiedź twierdzącą, a 35,6% chrześcijan i 40,2% muzułmanów wybrało odpowiedź zaprzeczającą. Odpowiedź „nie jestem pewien” wybrało 13,3% chrześcijan i 16,1% muzułmanów. Ponieważ jest to bardzo delikatne zagadnienie, studenci nie byli pytani o wyznanie osoby, która wyjechała za granicę. Wprawdzie często się łączy tę praktykę z islamem, ale prawdopodobnie większą rolę niż religia odgrywa tu miejsce (kontynent, kraj) pochodzenia. Świadczy o tym m.in. wydana w Polsce autobiografia Jasvinder Sanghera, pt. *Zhańbiona*. Bohaterka pochodzi z Indii i należy do religii sikhów. W jej rodzinie mieszkającej w Anglii praktykowane były małżeństwa aranżowane z bliskimi krewnymi za granicą i to małżeństwa pod przymusem.

5. Małżeństwa pod przymusem

Chociaż małżeństwa aranżowane w XXI w. nie są może najlepszym rozwiązaniem, szczególnie w kulturze, w której dziecko ma wpajany obowiązek posłuszeństwa wobec swoich rodziców, to jednak inaczej się je traktuje niż małżeństwa zawierane pod przymusem, czyli zawierane wtedy, gdy

jedna ze stron lub obydwie strony są przymuszane do małżeństwa wbrew ich woli. Przymus może mieć charakter zarówno fizyczny, jak i emocjonalny. Według Raportu Rady Europy z 2009 r. rozumie się przez ten termin różne formy przemocy, naciski psychologiczne, szantaż lub przemoc fizyczną ze strony ich rodziców, która uniemożliwia dokonanie wyboru przyszłego towarzysza życia. Przemoc może być także, gdy stosowane są środki finansowe i prawie zawsze emocjonalne. Często osoba taka jest niepełnoletnią. Jednak nie ma typowej ofiary zmuszania do małżeństwa. Może to być zarówno mężczyzna, jak i kobieta, chociaż większość przypadków dotyczy młodych kobiet i dziewcząt w wieku od 13 do 30 lat⁴.

Ludźmi zwykle odpowiedzialnymi za zmuszanie do małżeństwa są rodzice lub inni członkowie rodziny. Niektóre osoby są zabierane za granicę bez świadomości, co ich tam czeka. Po przyjeździe do kraju często zabiera się im paszporty, aby uniemożliwić im powrót do Europy. Zwykle rodzice przekonują, iż młoda osoba przynosi wstyd rodzinie i jedynym sposobem przywrócenia honoru rodzinie jest posłuszeństwo rodzicom. Rodzice uważają, że chronią w ten sposób swoje dzieci, umacniają więzy rodzinne przez zmuszanie ich do poślubienia bliskiego krewnego (takie małżeństwo bywa nieraz przyrzeczone w wieku dziecięcym, kiedy osoby te nie są w stanie uświadomić sobie swoich praw do wyboru małżonka).

Tabela 6. Świadomość studentów dotycząca możliwości zawarcia małżeństwa pod przymusem

Religia		Czy znasz kogoś kogo zmuszono do małżeństwa?			Razem
		Tak	Nie	Nie jestem pewien	
Chrześcijanie	N	12	33	2	47
	%	25,5	70,2	4,3	100,0
Muzułmanie	N	34	61	15	110
	%	30,9	55,5	13,6	100,0
Razem	N	46	94	17	157
	%	29,3	59,9	10,8	100,0

(Chi²=4.199;df=2;p=0.123;Vc=0.164)

⁴ Council of Europe, *The urgent need to combat so-called 'honour crimes'*, Report Committee on Equal Opportunities for Women and Men, Council of Europe, 08.06.2009, s. 9.

Jak wynika z powyższej tabeli na pytanie: *Czy znasz kogoś kto był zmuszony do małżeństwa?* – 25,5% chrześcijan i 30,9% muzułmanów odpowiedziało „tak”. Przeszło 70% chrześcijan i 55,5% muzułmanów odpowiedziało „nie” podczas gdy 4,3% chrześcijan i 13,6% muzułmanów odpowiedziało „nie jestem pewien”.

Studenci odpowiadali także na pytanie bardziej praktyczne: *Czy wiesz gdzie mógłbyś się udać po pomoc jeżeli twój przyjaciel byłby zmuszony do małżeństwa wbrew swojej woli?* (tabela 7). Jedynie 26,7% chrześcijan i 25,2% muzułmanów odpowiedziało twierdząco a 53,3% chrześcijan i 44,1% muzułmanów wybrało odpowiedź zaprzeczającą. O tym, że jest to aktualne zagadnienie w Wielkiej Brytanii może świadczyć fakt, że w 2007 roku rząd brytyjski przyjął ustawę dotyczącą małżeństw pod przymusem, która weszła w życie w listopadzie 2008 r. wraz z wytycznymi dotyczącymi postępowania z tego typu małżeństwami (lipiec 2009). Rozwiązania te mają za zadanie naświetlić problem młodych osób, które znalazły się pod presją rodziców i dać wskazówki tym, którzy znajdują się w podobnej sytuacji.

Tabela 7. Świadomość studentów dotycząca dostępności pomocy osobom zmuszonym do małżeństwa

Religia		Czy wiesz gdzie mógłbyś się udać po pomoc jeżeli twój przyjaciel byłby zmuszony do małżeństwa wbrew swojej woli?			Razem
		Tak	Nie	Nie jestem pewien	
Chrześcijanie	N	12	24	9	45
	%	26,7	53,3	20,0	100,0
Muzułmanie	N	28	49	34	111
	%	25,2	44,1	30,6	100,0
Razem	N	40	73	43	156
	%	25,6	46,8	27,6	100,0

(Chi2=1.916;df=2;p=0.384;Vc=0.111)

7. Równość płci w odniesieniu do rozwodu

Jest wiele rodzajów rozwodów w prawie islamskim, jednakże przez wieki rozwód był przywilejem mężczyzny, podczas gdy muzułmanka była praktycznie pozbawiona tego prawa. Jeśli mąż chciał się rozwieść, jedyne

co musiał zrobić to wymówić słowo *talak* (rozwodzę się z tobą). Jeśli taka jest jego wola nie potrzebne są dalsze formalności⁵. Dzisiaj większość krajów muzułmańskich posiada prawo zezwalające na rozwód wszczęty na prośbę żony. Jednak żona rozwód musi uzyskać przez sąd we wszystkich przypadkach, podczas gdy mężczyźni mogą rozwieść się w sposób pozasądowy. Ta różnica pomiędzy prawami mężczyzn i kobiet uważana jest przez społeczeństwa zachodnie za naruszenie podstawowych praw kobiet⁶.

Światowe organizacje kobiece walczące o prawa mieszkanki Azji od lat próbują zmienić tę sytuację w krajach muzułmańskich. Na przykład w kwietniu 2000 roku Krajowa Komisja ds. Kobiet w Indiach (NCW – National Commission for Women) wydała raport w sprawie mniejszości muzułmańskiej i wezwała do zakazania formy rozwodów, zwanej *talak*. Jednakże zakazu nie poparli islamscy teolodzy. Ustawodawstwo Indii jest opóźnione w stosunku do Algierii, Iraku, Iranu i Indonezji, gdzie potrójny *talak* (powodujący nieodwołanie rozwód) jest ograniczony lub zakazany⁷. Istniejąca od 1972 r. organizacja „The All India Muslim Personal Law Board” (AIMPLB) skupiająca czterdzieści grup muzułmańskich zajęła się w lipcu 2004 r. sprawą rozwodu *talak*, przygotowując kampanię uświadamiającą jak bardzo dyskryminującą dla kobiet jest ta forma rozwodu, jak uzależnia żonę od męża, wprowadzając ją w stan niepewności, co do dalszych jej losów, biorąc pod uwagę fakt, że zwykle kobieta nie pracuje tam zawodowo. W przypadku rozwodu zostaje bez prawa podziału majątku na utrzymaniu własnej rodziny. Organizacja AIMPLB nie osiągnęła sukcesu w postaci zakazu rozwodu *talak* ale przynajmniej próbuje zmusić mężczyznę do utrzymania byłej żony do powtórnego jej wyjścia za mąż czy nawet do śmierci⁸.

W kontekście powyższych nierówności praw kobiet i mężczyzn studenci z Newham College zostali zapytani opinię nt. przyznania kobiecie prawa do wystąpienia o rozwód.

⁵ J. Hussain, *Islam – Its law and society*, The Federation Press, Leichhardt 2004, s. 101.

⁶ Tamże, s. 106.

⁷ J. Tucker, *Woman, Family, and Gender in Islamic Law*, Cambridge University Press, Cambridge 2008, s. 125-126.

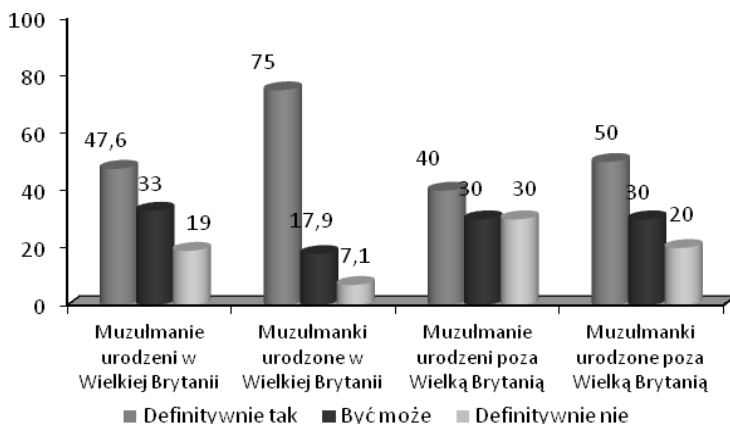
⁸ Tamże, s. 128.

Tabela 9. Stanowisko studentów na temat rozwodu zainicjowanego przez żonę

Religia		Czy uważasz, że kobiety powinny mieć prawo by rozwodzić się z mężem?			Razem
		Zdecydowanie tak	Może być	Zdecydowanie nie	
Chrześcijanie	N	33	13	10	56
	%	58,9	23,2	17,9	100,0
Muzułmanie	N	65	33	23	121
	%	53,7	27,3	19,0	100,0
Razem	N	98	46	33	177
	%	55,4	26,0	18,6	100,0

(Chi²=0.457;df=2;p=0.796;Vc=0.051)

Odpowiedź na pytanie: *Czy myślisz, że kobieta powinna mieć prawo by rozwieźć się z mężem?* pokazuje wyraźnie brak różnic pomiędzy chrześcijanami a muzułmanami – „Zdecydowanie tak” wybrało 58,9% chrześcijan i 53,7% muzułmanów podczas gdy odpowiedź: „być może” wybrało 23,2% chrześcijan i 27,3% muzułmanów, natomiast odpowiedź: „zdecydowanie nie” wybrało 17,9% chrześcijan oraz 19% muzułmanów (Tabela 9).

Wykres 3. Stanowisko studentów muzułmańskich urodzonych w Wielkiej Brytanii i studentów przybyłych do Europy wobec przyznania kobiecie praw rozwodowych

Jednak odpowiedzi muzułmanów na pytanie: *Czy myślisz, że kobieta powinna mieć prawo rozwieść się z mężem?* (wykres 3) pokazują duże zróżnicowanie opinii w zależności od miejsca urodzenia i płci. Aż 75% studentek muzułmanek urodzonych w Wielkiej Brytanii uważało, że kobiety powinny mieć takie prawo w stosunku do 50% rówieśniczek urodzonych za granicą. Z kolei 47,6% studentów muzułmanów urodzonych w Wielkiej Brytanii uważa, że kobiety mogą inicjować rozwód a tylko 40% studentów muzułmanów urodzonych za granicą byłoby skłonnych zgodzić się z takimi poglądami. Te rozbieżności mogą być przyczyną przyszłych problemów w społeczności muzułmańskiej w Wielkiej Brytanii.

7. Poligamia

Poligamia znana już w świecie starożytnym. Była praktykowana w starożytnym Egipcie i Persji, występując również w Starym Testamencie. Niektórzy europejscy Żydzi praktykowali poligamię w średniowieczu. Wielu hindusów w Indiach stosowało poligamię aż do 1951r., gdy stało się to nielegalne. Według Jaminy Hussain poligamia jest wciąż stosowana w społeczeństwach poza islamskich i nie jest czymś powszechnym w krajach muzułmańskich. Niektóre z nich zabraniają obecnie poligamii (np. Syria i Tunezja), inne wymagają pozwolenia z sądu (np. Maroko, Irak, Pakistan). The *Islamic Family Law (Federal Territory) Act 1984* of Malaysia mówi, że żaden mężczyzna nie może zawrzeć drugiego i następnego związku bez pozwolenia sądu. Jeśli chce to zrobić, to musi uzasadnić potrzebę jego zawarcia, poza tym musi podać swoje aktualne dochody i zobowiązania finansowe, liczbę osób, które są na jego utrzymaniu oraz zgodę pierwszej czy kolejnych żon. Sąd przesłuchuje żony i może wydać pozwolenie jeśli jest spełnionych pięć warunków:

1. słuszny powód i konieczność zawarcia małżeństwa ze względu na okoliczności takie jak: niepłodność, choroba, fizyczne przeszkody dotyczące współżycia płciowego, rozmyślne unikanie kontaktów małżeńskich, które naruszałoby prawa męża lub choroba umysłowa;
2. posiadanie wystarczających środków finansowych do utrzymania osób, które są obecnie pod jego opieką oraz osób, które zamierza w przyszłości utrzymywać;
3. możliwość traktowania w równy sposób wszystkich żon, tak jak wymaga od niego prawo islamskie;
4. pewność, że nowe małżeństwo nie wyrządzi szkody obecnej żonie lub żonom. Przez „szkodę” należy rozumieć, to co jest określone jako

„szkoda” w prawie islamskim, czyli szkoda dotycząca religii, życia, ciała, umysłu albo własności;

5. nowe małżeństwa nie będzie bezpośrednią lub pośrednią przyczyną obniżenia poziomu życia aktualnej żony lub żon, czy też osób będących na utrzymaniu⁹.

Cytowana autorka podaje argumenty, które są w islamie przytaczane za poligamią:

- chęć uniknięcia sytuacji, kiedy kobieta traktowana jest w związku pozamałżeńskim jako kochanka/nałożnica bez żadnych praw czy możliwości dochodzenia swoich roszczeń wobec mężczyzny. Związki pozamałżeńskie są zabronione przez islam.
- chęć uniknięcia zaniedbywania pierwszej żony, w przypadku gdy mąż zakocha się w młodszej kobiecie (ma on bowiem ciągły obowiązek utrzymywania dotychczasowej żony i troski o nią).
- druga żona może pomóc pierwszej, kiedy pierwsza staje się osobą niesprawną ze względu na zdrowie lub wiek.
- poślubienie drugiej żony może uchronić mężczyznę przed popełnieniem cudzołóstwa, co jest surowo karane w islamie¹⁰.

U kobiet nie-muzułmanek, ale również wielu kobiet muzułmańskich mówienie o prawie mężczyzny do poślubienia następnej żony rodzi różne obawy. Świadomość, że jej mąż może poślubić drugą, trzecią bądź czwartą żonę nie wpływa komfortowo na sytuację żony. Dlatego taka możliwość, bądź perspektywa, napelnia żonę niepokojem. Jeśli jednak patrzy się na to przez pryzmat prawa religijnego, które na to zezwala, to trzeba się z tym pogodzić. Historycznie poligamia była częstą praktyką, dotyczy to nawet pierwszej połowy dwudziestego wieku na terenie krajów leżących w Zatoce Arabskiej¹¹.

⁹ J. Hussain, dz. cyt., s. 88.

¹⁰ Tamże, s. 89.

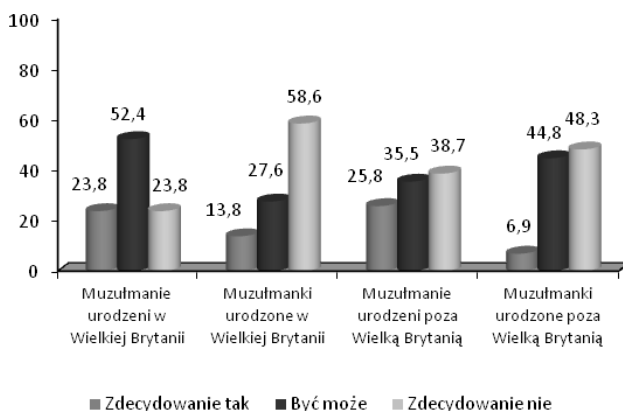
¹¹ A. Roald, *Women in Islam, the Western Experience*, Routledge, London 2001, s. 201-202.

Tabela 8. Stosunek muzułmanów i chrześcijan do legalizacji poligamii

Religia		Czy uważasz że brytyjskie prawo powinno zezwalać na posiadanie więcej niż jednej żony?			Razem
		Zdecydowanie tak	Być może	Zdecydowanie nie	
Chrześcijanie	N	5	14	37	56
	%	8,9	25,0	66,1	100,0
Muzułmanie	N	20	50	52	122
	%	16,4	41,0	42,6	100,0
Razem	N	25	64	89	178
	%	14,0	36,0	50,0	100,0

(Chi²=8.471;df=2;p=0.014;Vc=0.218)

Odpowiedzi na pytanie: *Czy uważasz że brytyjskie prawo powinno zezwalać na posiadanie więcej niż jednej żony?* – wskazują na różnicę w podejściu do poligamii pomiędzy chrześcijaństwem a islamem (Tabela 8). Wariant „zdecydowanie tak” wybrało 8,9% chrześcijan i 16,4% muzułmanów. Opcję „być może” – 25,0% chrześcijan i 41,0% muzułmanów. Zdecydowanie przeciwnych zezwoleniu na wielożeństwo było 66,1% chrześcijan i 42,6% muzułmanów. Wydaje się, że ten ostatni wynik dotyczący muzułmanów (prawie 43%) jest warty odnotowania. Wywiady pokazują, że zdecydowana większość młodych muzułmanów jest za monogamią. Niektóre muzułmanki godziłyby się na poligamię ponieważ zezwala na to ich religia, chociaż przyznawały, że nie byłoby im łatwo dzielić swego męża z drugą żoną.

Wykres 3. Postawa muzułmanów wobec legalizacji poligamii (%)

Wykres 3 pokazuje, że jedna czwarta ankietowanych muzułmanów – mężczyzn (23,8), którzy urodzili się w Wielkiej Brytanii i 25,8% którzy urodzili się poza granicami Wielkiej Brytanii uważa, że władze brytyjskie powinny zgodzić się na małżeństwa poligamiczne, podczas gdy tylko 13,8% muzułmanek urodzonych w Wielkiej Brytanii i 6,9% muzułmanek urodzonych poza jej granicami akceptuje takie rozwiązanie. Niechętne stanowisko dziewcząt potwierdziły wywiady, gdzie proporcja akceptujących związki poligamiczne wynosiła nie więcej niż 3-4%.

- „Nie zgadzam się. Uważam, że nie byłoby dobrze mieszkać z jeszcze jedną kobietą” – wyznaje 18-letnia Bengalka urodzona w Wielkiej Brytanii.
- „Nie chciałabym by mój mąż wziął sobie drugą żonę” – mówi 18-letnia Somalijka urodzona w Norwegii.
- „Mój mąż nie będzie mógł poślubić jeszcze jednej żony. Absolutnie nie” – deklaruje 17-letnia Afganka, która przez 14 lat mieszkała w Holandii przed przybyciem do Wielkiej Brytanii.
- „Na pewno nie. Jeżeli weźmie sobie kolejną żonę zostawię go” – oświadczyła 17-letnia Pakistanka.
- „Nie, ponieważ dziewczyna chce mieć męża dla siebie a nie dzielić się nim z inną kobietą” – 19-letnia Azjatka urodzona w Anglii.
- „Nie zgodziłabym się by mój mąż miał więcej niż jedną żonę” – 18-letnia Pakistanka, która przybyła do Wielkiej Brytanii w 2004.
- „Zabiłabym męża gdyby wziął sobie drugą żonę” – Kongijka.
- „Gdyby mój mąż chciał poślubić kolejną żonę na pewno bym go zostawiła. Jak mogłabym się dzielić moim mężem?” – 18-letnia Pakistanka, która przybyła do Wielkiej Brytanii w 2006.
- „Chcę męża tylko dla siebie”. Jestem bardzo zachłanna. Jeśli zdecyduje się na inną żonę nie żyłabym z nim dłużej. Nie dałabym mu zgody by mógł wziąć ślub ponownie” – 18-letnia Pakistanka urodzona w Londynie.
- „Nie pozwoliłabym mężowi poślubić innej kobiety ponieważ powoduje to spory chyba, że miałyby ku temu uzasadnione powody, np. gdybym była bezpłodna itp. Mój ojciec poślubił swoją drugą żonę z tego powodu. Tak więc mam dwie mamy, obydwie traktuję z miłością i szacunkiem” – 19-latką urodzona w Londynie, której rodzice są Pakistańczykami.
- „Kiedy zawierasz małżeństwo, jesteś ty i twój mąż. Dlaczego może on poślubić kogoś innego? Nie jest to dobre” – 17-letnia Bengalka.
- „Zależy to od niego, co mogę zrobić, nie powstrzymam go. Nie powiem, że się zgadzam ale jest to część naszej religii” – 18-letnia Somalijka, która przybyła do Wielkiej Brytanii jako dziecko.

- „Nie miałabym nic przeciwko (jeżeli mój mąż poślubiłby kolejną żonę) dopóki traktowałby nas tak samo a nie faworyzował” – imigrantka z Bangladeszu.

Wydaje się, że większość młodych mężczyzn uważa, że jedna żona „wystarczy”.

- „Nie stać mnie na więcej niż jedną żonę.” Powiedział 18-letni muzułmanin tureckiego pochodzenia.
- „Nie widzę sensu w poślubieniu drugiej żony” – 23-letni Nigeryjczyk.
- „Tylko jedna żona”. „Jedna jest dla mnie wystarczająca” – 17-letni Pakistańczyk, który przybył do Wielkiej Brytanii w 2006.
- 19-latek, który przyjechał do Wielkiej Brytanii z Bangladeszu w wieku 11 lat oświadczył: „Nie myślę o małżeństwie. Wolałbym sam wybrać żonę ale otwarty będę również na małżeństwo aranżowane. Chciałbym wziąć ślub tylko raz chyba, że będą kłótnie”.
- „Będzie to mój wybór oraz mojej matki. Musi tak być. Najprawdopodobniej nie będzie to Angielka ponieważ rodzina nie jest aż tak otwarta. Prawdopodobnie Azjatka. Chciałby mieć 3-4 dzieci. Jeżeli żona mi pozwoli mieć więcej żon, to może będę miał więcej. Chociaż, z drugiej strony... jedna mi wystarczy... zbyt dużo zmartwień” – 19 letni Afgańczyk który chce jeszcze poczekać ze ślubem co najmniej 6 lat.
- „Nie myślę jeszcze o małżeństwie. Nie miałby nic przeciwko gdyby mi rodzice zaaranżowali małżeństwo lub gdyby pozwolono mi wybrać samemu żonę. Chciałby mieć jedną żonę ponieważ preferuje monogamię” – powiedział 19-letni Pakistańczyk, który przybył do Wielkiej Brytanii mając 11 lat.
- Ostatnie dwie prezentowane osoby dopuszczają posiadanie więcej niż jednej żony w swoim małżeństwie:
- „Być może będę mieć więcej niż jedną żonę, zależy czy będę potrzebował jeszcze jednej. Jeżeli masz duży popęd wówczas jest to uzasadnione lub w innych sytuacjach np. gdy żona straciła męża. Nie wiem co mnie jeszcze spotka, ale uważam, że dałbym radę traktować tak samo jedną jak i drugą żonę. Wszystko zależy od warunków” – 17-latek urodzony w Wielkiej Brytanii, którego rodzice są Bengalczykami.
- „Chciałbym mieć dwie żony... obydwie traktowałbym tak samo” – 18-letni Somalijczyk. Przybył do Wielkiej Brytanii w 2006.

Podsumowanie

Z prezentacji wyników badań poglądów muzułmańskich studentów Newham College we wschodnim Londynie na temat kohabitacji, małżeństw aranżowanych, małżeństw z osobą z zagranicy, małżeństw pod przymusem, równości płci w odniesieniu do rozwodu oraz poligamii można sformułować następujące wnioski.

Poglądy studentów muzułmańskich na temat wspomnianych wyżej zagadnień różniły się od poglądów studentów chrześcijan. Jednak poziom tych różnic nie zawsze był zgodny z oczekiwaniami. Jeśli chodzi o kohabitację to widać było u muzułmanów zdecydowaną przewagę osób, które jej nie akceptowały. Studenci chrześcijańscy, pomimo że ich religia również zabrania mieszkania razem bez ślubu, reprezentowali o wiele bardziej permissywne postawy.

Wprawdzie małżeństwa aranżowane spotyka się w różnych religiach Afryki czy Azji, to wspólnoty muzułmańskie przestrzegające w sposób surowy obowiązku podporządkowania się dzieci woli rodziców wydają się je ściślej kultywować. Badania ankietowe w Newham College pokazały wysoki procent akceptacji takich małżeństw przez studentów muzułmańskich, natomiast podczas wywiadów nieomal sto procent studentów wyraziło wolę lub przypuszczenie, że ich małżeństwa zostaną zawarte właśnie w taki sposób.

Małżeństwo z osobą z zagranicy ma zwykle dwie formy. Pierwsza to sprowadzanie, zwykle kandydata na męża, z kraju pochodzenia. Druga forma to przygotowanie małżeństwa w kraju pochodzenia, najczęściej dla swojej córki. Małżeństwo zawarte za granicą może oznaczać sprowadzenie współmałżonka do Wielkiej Brytanii ale może także spowodować opuszczenie Wielkiej Brytanii przez młodą osobę, często wbrew jej woli. Przeszło czterdzieści procent studentów muzułmańskich było przeciwnych zakazu sprowadzania małżonka/małżonki z kraju pochodzenia. Jak rozpowszechnione jest to zjawisko w Wielkiej Brytanii świadczą odpowiedzi studentów. Prawie czterdzieści cztery procent studentów muzułmańskich przyznało, że zna kogoś, kto zawarł małżeństwo za granicą i sprowadził sobie małżonka/małżonkę. Również przeszło pięćdziesiąt procent studentów chrześcijańskich miało taką wiedzę. Studenci nie byli pytani o wyznanie tych osób. Małżeństwa tego typu mają charakter aranżowany i nierzadko mogą być małżeństwem pod przymusem. Zmuszanie młodych osób przez rodziców do zawarcia małżeństwa nie należy do rzadkości wśród imigrantów. Studenci nie byli pytani o ocenę ale o wiedzę o takich przypadkach i miejscach, gdzie można szukać pomocy.

Wobec występującej jaskrawej nierówność płci w islamie dotyczącej rozwodu widać znaczną europeizację młodych imigrantów. Szczególnie dotyczy to studentek muzułmanek urodzonych w Wielkiej Brytanii. Aż siedemdziesiąt pięć procent z nich uważało, że kobiety powinny mieć takie samo prawo do rozwodu jak mężczyzna. Podobną opinię wyrażało pięćdziesiąt procent studentek urodzonych za granicą. Najbardziej zaawansowaną europeizację (integrację) studentów muzułmańskich z Newham College można było zauważyć w odniesieniu do wielożeństwa. Mimo, że islam pozwala mężczyźnie na posiadanie do czterech żon, to proporcja studentów uważających, że Wielka Brytania powinna zalegalizować poligamię nie przekraczała dwudziestu czterech procent, natomiast na podstawie wywiadów jedynie od trzech do czterech procent studentek i studentów widziało siebie w związkach poligamicznych.

SUMMARY

Cultural Integration of Muslim Students in Newham College in London

The task of this article based on research which took place in Newham College in London in 2006-2009 was to show what kind of attitudes have Muslim students in Newham College towards pre-marital gender relationships, arranged marriage, forced marriage, polygamy, and equal rights for men and women regarding divorce. Very few Muslims supported the idea of cohabitation. Muslims born outside the UK felt more strongly than Muslims born in the UK, with over half of Muslim males and over three quarters of Muslim females agreeing that cohabitation was not acceptable. The students were asked if they thought that arranged marriages should be allowed in the UK. One hundred short interviews showed that almost all Muslim students were expecting an arranged marriage. However, nineteen percent of Muslims when answering the questionnaire said that arranged marriages should not be allowed in the UK. In Islam a man can divorce his wife without the necessity of going to court. Nearly fifty-four percent of Muslims students thought that men and women should have equal rights and a woman should be able to divorce her husband. It is significant that as many as seventy five percent of Muslim females born in the UK strongly support women's rights to instigate divorce. This is twenty-five percent more than Muslim females born abroad. Muslim males are less inclined to agree. It is noticeable that

only about a quarter of the Muslim males questioned were in favour of polygamy – 23.8 of those born in UK and 25.8 of those born outside UK while considerably less females agreed – only 13.8% of those born in the UK and even less 6.9% of those born outside the UK. The majority of the Muslim young women when asked: Would you be happy if your husband wanted a second wife were very adamant when they answered “No, I wouldn’t agree”.